

## Marcin Wądołowski\*

Akademia Ignatianum Kraków

### „PIĄTA STRONA ŚWIATA” – GÓRNY ŚLĄSK WE WSPÓŁCZESNEJ KULTURZE

Artykuł omawia sposoby obrazowania Górnego Śląska we współczesnej kulturze. Problem kulturowych przedstawień regionu został zarysowany na tle polityczno-historycznym, a także odnosi się do dzisiejszych przemian cywilizacyjnych, związanych z procesem globalizacji. Podstawę analiz stanowiły wybrane przez autora studia przypadków, obejmujące takie dziedziny kultury, jak: teatr, literatura, muzyka, kino oraz telewizja. Oprócz omówienia wybranych przykładów z teraźniejszości autor przedstawił komentarz dotyczący przyszłości kultury Górnego Śląska.

Słowa kluczowe: Górny Śląsk, śląska tożsamość, śląska kultura, Ślązacy, regionalizm

We całkij Polsce ludzie miyszkają, Kerzy niy „przają” yno „kochają”.  
Ślązok rozumi, co znaczy „przanie”, Lecz zamiast mówić, woli godanie.  
Niyh wyinc Ślązoki trzymią się w kupie, Bo są ważnijsze niż magi w zupie!<sup>1</sup>

## WSTĘP

W ostatnich latach dał się zaobserwować wzmożony wzrost zainteresowania badaczy (przede wszystkim nauk humanistycznych) tematyką Górnego Śląska. Historycy, socjologowie, ekonomiści, etnografowie czy kulturoznawcy coraz częściej w swoich badaniach analizują problemy związane z regionem śląskim. Zjawisko to nie jest wyłącznie fenomenem o charakterze naukowym, lecz ma także wymiar potoczny, związany z aktywnością zwykłych ludzi – zarówno na polu kultury, jak również życia codziennego. Coraz częściej w mediach pojawiają się doniesienia o nowych inicjatywach kulturalno-społecznych, koncentrujących się wokół tematyki górnośląskiej. Upraszczając to zjawisko, można stwierdzić, iż nastąpił swego rodzaju moda na śląskość i wszystko, co z nią szeroko związane. W związku z powyższym

\* Adres do korespondencji: Marcin Wądołowski, Akademia Ignatianum, ul. Kopernika 20, Kraków; e-mail: [marcin.wadolowski1988@gmail.com](mailto:marcin.wadolowski1988@gmail.com).

<sup>1</sup> Fragment tłumaczenia *Romea i Julii* na śląski autorstwa Marka Szotłytska (Szotłysek 2002: 57).

warto zastanowić się nad tym, jak współcześnie przedstawiany jest Górny Śląsk, jaki jego obraz wyłania się z dzisiejszej twórczości kulturalnej. Przy tej okazji należałoby również rozważyć aktualną kondycję śląskiej kultury oraz wskazać ewentualne drogi jej rozwoju w przyszłości.

Tytuł niniejszego artykułu nawiązuje do powieści *Piąta strona świata*, autorstwa znanego śląskiego reżysera Kazimierza Kutza (zob. Kutz 2010), wciąż będącego dla wielu Ślązaków, jak i nie-Ślązaków, autorytetem w sprawach regionu. Wydawnictwo Znak, które podjęło się druku książki, opatrzyło ją komentarzem:

Śląsk, piąta strona świata, to miejsce, gdzie zacierają się granice, a historia bawi się ludźmi i narodami. Nie sposób zamknąć go w sztywne ramy ani opowiedzieć od początku do końca. Można tylko próbować odsłaniać po kawałku, zestawiać z tysiąca zabawnych, tajemniczych i fascynujących historii (Kutz 2010: okładka 4),

co trafnie ujmuje meritum śląskich problemów. Idea stworzenia tego typu dzieła literackiego pojawiła się u reżysera już w 1994 roku, jednak została zrealizowana dopiero w roku 2010. Metafora zastosowana w tytule, jak podkreśla sam autor, odnosi się do osobliwego, odmiennego świata śląskiej rzeczywistości. Kutz stawia się w roli eksploratora i przewodnika po tajemniczej śląskiej krainie, do czego aspirują współcześnie również inni twórcy kultury. *Piąta strona świata* zainspirowała chociażby młodego śląskiego rapera Miłosza Boryckiego, występującego pod pseudonimem Miuosh, który w 2011 roku wydał płytę pod tym samym tytułem. Ponadto Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach zrealizował spektakl bazujący na książce Kazimierza Kutza, cieszący się sporym zainteresowaniem i pochlebnymi recenzjami.

## WSPÓŁCZESNA KULTURA A GÓRNY ŚLĄSK

Analizując reprezentacje Górnego Śląska we współczesnej kulturze, należy uświadomić sobie, jak trudne jest to zagadnienie. Pojęcie kultury jest jedną z najmniej precyzyjnych kategorii w dzisiejszej humanistyce. Mówiąc o śląskiej kulturze, mamy do czynienia ze sferą wielopłaszczyznową. Wypada rozgraniczyć treści uchodzące za śląską kulturę od treści kultury tworzonej na Śląsku i treści kultury opowiadającej o Śląsku, co nie zawsze jest zadaniem łatwym, a często nawet możliwym (Sekuła 2012: 63–65). Jak podkreślają rdzenni Górnoszlązacy:

nie może już być mowy o kulturze Śląska jako takiej, ze względu na brak Ślązaków albo ich znikomą ilość (cząstkową). Będzie więc kultura mieszana, tak zwana kultura bastardowa, która nie spłodzi ani nie wyda już kultury Górnoszlazaków [...] nie zachowa się odrębna kultura Górnoszlazaków, gdyż nie może być kultury bez ludu śląskiego [...]. Górny Śląsk pozostanie tylko z nazwy, tak jak z niej znana jest Atlantyda (Gugoł 1990: 39–40).

To pesymistyczne podejście do przyszłości śląskiej kultury, wypowiedziane w 1990 roku przez rdzennego mieszkańca Śląska Feliksa Gugoła, dobrze wpisuje się w tendencje, które

obserwujemy we współczesnej postmodernistycznej kulturze, odznaczającej się między innymi otwartością form prowadzącą do eklektyzmu, dewaluacją oryginału czy czynieniem rzeczywistości problematyczną i subiektywną (Kempny 1994: 151–152)<sup>2</sup>.

W ostatnich latach ciekawą koncepcję spojrzenia na śląskość zaprezentował regionalny publicysta Michał Smolorz. W książce *Śląsk wymyślony*, opartej na pracy doktorskiej obronionej w Instytucie Nauk o Kulturze Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w 2011 roku, autor zawarł wiele interesujących spostrzeżeń na temat kondycji dzisiejszej śląskiej kultury. W dużej mierze wywody te oparte były na ideach przedstawionych w książce *Tradycja wynaleziona*, zredagowanej przez Erica Hobsbawma i Terenca Rangera (Hobsbawm i Ranger 2008). M. Smolorz koncept „tradycji wynalezionej” zaadaptował do śląskiej rzeczywistości i wysunął główną tezę swojej publikacji, głoszącą, iż:

zdecydowana większość atrybutów śląskiego regionalizmu w postaciach znanych współcześnie jest wynikiem kreacji medialnej dokonanej na przestrzeni XX wieku. Ich związek z pierwotną kulturą Górnego Śląska jest luźny, a na niektórych obszarach w ogóle brak takiego związku. Międzypokoleniowa ciągłość i naturalna ewolucja tradycji zostały na tych obszarach przerwane, a dawne atrybuty zastąpione przez zupełnie nowe, sztucznie wykreowane (Smolorz 2012: 13–14).

Takie spojrzenie na współczesną śląskość budzi skrajne emocje wśród samych Ślązaków. W *Śląsku wymyślonym* autor zwraca uwagę na fakt, że dzisiejsze skomercjalizowane pojmowanie Górnego Śląska ma charakter zawężony geograficznie, ograniczający go jedynie do industrialnej części województwa śląskiego, podczas gdy w rzeczywistości jest to jedynie mały fragment historycznego regionu. Częstym zjawiskiem jest pomijanie Śląska Czeskiego czy też sztuczne kreowanie Śląska Opolskiego, które historycznie są terenami ściśle związanymi z Górnym Śląskiem. Chcąc traktować region zgodnie z faktami historycznymi, należałoby pojmować go jako obszar od Brzegu po Pszczynę, którego historyczną stolicą było Opole (Smolorz 2012: 41–43).

## KSZTAŁTOWANIE SIĘ DWUDZIESTOWIECZNEGO KANONU ŚLĄSKIEJ KULTURY

### OKRES DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

Michał Smolorz, analizując dwudziestowieczny rozwój śląskiej kultury, zwraca uwagę na dwa okresy, podczas których tradycyjna śląskość podlegała istotnym deformacjom czy wręcz fałszowaniu. Pierwszym z nich było dwudziestolecie międzywojenne. Wówczas to na skutek politycznych decyzji podjętych po I wojnie światowej przez międzynarodowy organ

---

<sup>2</sup> Współczesna kultura wpisywana również bywa w koncepcję kłacza, autorstwa Gillesa Deleuxe’a i Felixa Guattariego. Przedstawiana jest ona jako kłacz „łączący dwa dowolne punkty i żaden z jego rysów nie odsyła z koniecznością do rysów tej samej natury, wciąga w przeróżne porządki znaków, a nawet stany nie-znaków [...]. Nie jest zrobione z jednostek, ale z wymiarów, albo raczej z ruchomych kierunków. Nie ma początku ani końca, ale ma zawsze otoczenie, przez które prowadzi i się rozpościera” (Deleuze i Guattari 1988: 234).

decyzyjny, Radę Ambasadorów, i przeprowadzeniu na spornym obszarze plebiscytu Górny Śląsk podzielony został na część polską oraz niemiecką. Był to podział sztuczny, przeprowadzony w imię interesów politycznych, nieuwzględniający kulturowej specyfiki regionu. Stronie polskiej przypadło około jednej trzeciej terytorium plebiscytowego, zamieszkanego przez mniej więcej milion osób (46% ludności spornego obszaru). Należy przy tym zaznaczyć, że była to przestrzeń skupiająca większość bogactw naturalnych i około 72% przemysłu ciężkiego regionu (Długajczyk 1992: 3–14). W związku z podziałem rozpoczęły się procesy migracyjne i integracyjne, które znacząco odmieniły oblicze śląskiej kultury. Mówiąc o Górnym Śląsku i jego kulturze z tego okresu, należy pamiętać, że region od wieków miał charakter pogranicza kulturowego, gdzie w procesie twórczości kulturalnej nieustannie następowała konfrontacja elementów polskich, niemieckich i czeskich, jak również widoczny był wkład kultury żydowskiej (Nawrocki 1990: 152–159).

Śląsk, włączony do odradzającej się Polski po wielu stuleciach separacji, był krainą pod wieloma względami różniącą się od reszty kraju. We wcześniejszych latach niemalże cała kultura określana jako wyższa utożsamiana była z elementem niemieckim. Symbolem polskości był tu folklor, żywy zwłaszcza u ludności pochodzenia chłopskiego (Simonides 1990: 24–25). W wielu obszarach życia codziennego występowały jednak różnice w porównaniu z pozostałymi ziemiami II Rzeczypospolitej. Rozbieżności przejawiały się przede wszystkim w sferze mentalnej, obyczajowej oraz językowej. Marzenia Górnoszlązaków dotyczące własnej samorządności w państwie polskim w ramach nadanej autonomii szybko okazały się złudne. Przełomowym momentem był przewrót majowy dokonany w 1926 roku, po którym władzę w kraju przejęli zwolennicy sanacji. Na Górnym Śląsku uosobieniem nowego systemu rządów był wywodzący się z Małopolski wojewoda Michał Grażyński (Długajczyk 1983: 55–57).

Rządy sanacji na Śląsku związane są przede wszystkim z procesami wymuszonej asymilacji. Rezultatem tego była deformacja tradycyjnej kultury śląskiej i wprowadzenie do niej wielu nowych elementów, często dla niej destrukcyjnych (Marcoń 2007: 82–257). Władze podejmowały szereg działań propagandowych, które miały skonsolidować Śląsk z Polską, zwalczając przy tym wszelkie naleciałości niemieckie (por. Linek 1997). Szczególną rolę odgrywały tu działania Michała Grażyńskiego, który potrafił do swoich celów wykorzystać nowinki techniczne oraz dynamicznie rozwijające się w tym czasie media. Z inicjatywy wojewody między innymi utworzono regionalną radiostację – Radio Katowice, wydawano własną gazetę codzienną – „Polskę Zachodnią” – oraz śpiewniki określane jako ludowe, gdzie umieszczano treści „nowej kultury” czy też kręcono propagandowe filmy (Smolorz 2012: 215–222; Kopec 1986: 51–55).

Podobne zabiegi odbywały się również po niemieckiej stronie Śląska, tyle że działania miały charakter odwrotny, a zatem antypolski. Po dojściu Hitlera do władzy przyjęły formę asymilacji na siłę, formę represyjną wobec wszystkiego co polskie. Po obu stronach towarzyszyła tym strategiom odpowiednia polityka kadrowa – zwłaszcza na polskim Górnym Śląsku, gdzie wysokie stanowiska administracyjne zajmowane były przez ludność napływową, pochodzącą z innych części kraju, która różniła się kulturalnie od autochtonów, co rodziło nowe konflikty wewnętrzne (Kopec 1986: 80–117).

## OKRES POLSKI LUDOWEJ

Michał Smolorz podkreśla drugi okres destrukcji kultury śląskiej, który miał miejsce w PRL-u (1952–1989). Komuniści całkowicie podporządkowali swoją politykę kulturalną ideologii socjalistycznej (Prokop 1994: 43–44). Zwalczano wówczas wszelkie przejawy odrębności etnicznych, podtrzymując mit narodowej homogeniczności. Wprawdzie jednym z filarów propagandy komunistycznej była ludowość, jednakże pojmowała ona śląską kulturę w sposób przedmiotowy, nadając jej charakter skansenowy i archaiczny. Do kanonu prowadzonej przez nową władzę polityki historycznej zaliczały się takie elementy, jak:

- niechęć do Niemców i wszystkiego, co niemieckie,
- prorosyjskość,
- krytyczny stosunek wobec Kościoła katolickiego (Dudek 2009: 13–36).

Polem działania komunistycznej propagandy często była szkoła, gdzie prowadzono edukację historyczną zgodną z koncepcjami zalecanymi przez partię. Propagandowe treści dostosowywane były do aktualnej polityki prowadzonej przez władze (Żaryn 2009: 143–159).

Innym ważnym czynnikiem, który przyczynił się do deformacji śląskiej kultury w okresie PRL-u, były migracje. Ruch ludności obejmował zarówno emigrację do innych krajów (przede wszystkim do zachodnich Niemiec), jak i migrację wewnętrzną, a zatem napływ ludności z innych regionów Polski. Emigracje do Niemiec odbywały się falowo i regulowane były przez politykę państwową – w ich wyniku Górny Śląsk opuściło ponad 200 tysięcy Ślązaków (Szmeja 2000: 187). Ludność napływowa z innych części kraju przyjeżdżała na Śląsk głównie w celu podjęcia pracy w tutejszych zakładach przemysłowych i do pewnego stopnia integrowała się ze rdzennie śląską społecznością. Feliks Gugoł, analizując te procesy, przedstawił tezę o zaniku kultury Górnos Ślązaków (Gugoł 1990: 39–40). W PRL-u propaganda komunistyczna wzmacniała przekaz utożsamiający Ślązaka z górnikiem, zaś mundur górniczy stał się niejako śląskim strojem ludowym.

Do końca lat 60. XX wieku rodzima ludność śląska miała silne poczucie własnej odrębności, przy jednoczesnym braku świadomości, na czym odrębność ta miałaby dokładnie polegać (Smolorz 2012: 185). W 1970 roku pojawiło się dzieło, które stało się początkiem nowej jakości śląskiej tożsamości, będące jednocześnie kolejnym etapem przemian śląskiej kultury. Kazimierz Kutz nakręcił wówczas film *Sól ziemi czarnej*, pierwszy ze śląskiej trylogii tego autora. Pozostałe dwa filmy to *Perła w koronie* z 1972 roku oraz *Paciorki jednego różańca* z 1980 roku. Obrazy te przedstawiały heroiczne losy śląskich górników walczących o polskość i własną godność, stanowiąc przy tym nową bazę dla śląskiej mitologii (Lipok-Bierwiaczonek 2000: 127–146). Filmy K. Kutza wstrząsnęły Ślązakami, a ich zasługą stało się przywrócenie mieszkańcom Śląska poczucia własnej wartości. Pozwoliły one wielu z nich uwierzyć, jakoby pracowitość, religijność, czystość i ogłada były ich cechami wrodzonymi. Wiele wartości przedstawionych w tych filmach do dziś w powszechnym obiegu uchodzi za typowo śląskie. Ukształtowany przez autora mityczny świat zaczął przenikać do rzeczywistości, co z jednej strony jest wielkim sukcesem K. Kutza, jednakże z drugiej strony stanowi kolejny krok w odejściu od dawnej tradycyjnej śląskości (Smolorz 2012: 188).

Innym istotnym przedsięwzięciem polityczno-propagandowym okresu komunistycznego było utworzenie w 1953 roku Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Śląsk”. Głównym twórcą i zarazem dyrektorem odpowiedzialnym za program zespołu był Stanisław Hadyna. Zdaniem Michała Smolorza, za sprawą autorskiej wizji S. Hadyna „Śląsk” wykreował nowy kanon piosenek śląskich (*de facto* w znacznej mierze obowiązujący do dziś). Te melodie i pieśni miały jednakże niewiele wspólnego z pierwotną kulturą ludową regionu, były jedynie inspirowane folklorem, a stały się kolejnym z etapów fałszowania kultury regionu (Smolorz 2012: 226). Odmienne stanowisko w tej sprawie reprezentuje śląska etnolog i folklorystka Danuta Simonides, która twierdzi, że „Śląsk” prezentował autentyczne elementy śląskiej kultury (*Czy Hadyna...* 2012).

Podsumowując okres PRL-u, należy podkreślić, że tak naprawdę ogólny zarys tez propagandowych komunistów był zbieżny z zabiegami czynionymi w dwudziestolecu międzywojennym przez władze sanacyjne. Ostoją Śląska pozostawała ludność polska, stale zwalczano elementy niemieckie, zaś siłę regionu stanowili górnicy i hutnicy (najlepiej o plebejskich korzeniach), którym władza komunistyczna zapewniała awans społeczny.

## NOWE WARUNKI ROZWOJU ŚLĄSKOŚCI PO 1989 ROKU

Wraz ze zmianą ustroju politycznego i ekonomicznego, która miała miejsce w Polsce w 1989 roku, rozpoczęła się zupełnie nowa faza rozwoju śląskiej kultury. Procesy demokratyzacji, likwidacja cenzury oraz pojawienie się wolności słowa wyzwoliły siły tłumione we wcześniejszych latach, w imię ideologicznie nacechowanych interesów politycznych. Jak zauważa Maria Szmaja: „Ślązacy zwyczajnie nabrali odwagi i chcą być nie tylko »sobą«, ale i »kimś«” (Szmaja 2005: 122). Po 1989 roku zaczęto tworzyć instytucje skupiające działalność bezpośrednio na sprawach Śląska i Ślązaków. Powstały między innymi takie organizacje jak Związek Górnos Śląski czy Ruch Autonomii Śląska, zaktywizowała się ponadto mniejszość niemiecka (Sekuła 2009: 160–241). Podjęto również starania o zarejestrowanie prawne narodowości śląskiej, czym zajmowały się przede wszystkim Związek Ludności Narodowości Śląskiej oraz Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej.

Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego w 2003 roku wykazały, że 173 153 osoby zadeklarowały się jako przedstawiciele narodowości śląskiej. Rozpoczął się wówczas proces uświadamiania narodowego Ślązaków w duchu regionalnym, skutkiem czego w Spisie z 2011 roku liczba śląskich deklaracji tożsamościowych zwiększyła się do około 843 tysięcy osób, z czego 376 tysięcy wyraziło wyłącznie śląską identyfikację (*Przynależność...* 2013). A zatem można stwierdzić, że mamy do czynienia z rozkwitem śląskości, z czymś, co Michał Smolorz nazwał „pansilesianizmem” (Smolorz 2012: 235–236). Istotną rolę w tym procesie, oprócz wymienionych powyżej organizacji, odgrywają wolne prywatne media regionalne, które pojawiły się po zmianie systemu. Zaliczyć do nich można przede wszystkim powstałe w 1997 roku Radio Piekary, działającą od 2008 roku Telewizję Silesia (TVS) czy wydawany od 1995 roku miesięcznik społeczno-kulturalny „Śląsk”. Działalność tych instytucji, jak również wielu pomniejszych organizacji, sprawia, że wiedza mieszkańców Śląska na temat własnej historii oraz poczucie upodmiotowienia stale się zwiększa.

W warunkach, jakie zaistniały po 1989 roku, Ślązacy uzyskali możliwość realizacji wielu wartościowych projektów. Niewątpliwie rozwój nowych technologii otworzył wiele niedostępnych do tej pory pól działania. Pojawienie się internetu i związanej z nim swobody wymiany myśli znacznie przyczyniło się do wzrostu zainteresowania śląskim regionalizmem. Obecność śląskości w internecie to temat zasługujący na osobne, wnikliwe opracowanie, dlatego w dalszej części pracy zostanie pominięty.

## STUDIA PRZYPADKÓW

Przytoczone studia przypadków są efektem subiektywnej selekcji autora. Z pewnością nie wyczerpują one całości działalności kulturalnej skupionej wokół Górnego Śląska po 1989 roku, jednakże ukazują najistotniejsze tendencje istotne dla tej tematyki. W poniższej analizie przedstawione zostały przykłady z dziedzin takich jak: teatr, literatura, muzyka, kino oraz telewizja. Celowo pominięte zostały sztuki plastyczne, gdyż ocena dzieł tego typu odbywa się na innej płaszczyźnie odbioru.

### TEATR

Pierwszą analizowaną gałęzią kultury, gdzie można zaobserwować wątki śląskie, jest teatr. Motyw Górnego Śląska pojawia się przede wszystkim w sztuce, uznawanej już w regionie za kultową – *Cholonku*, granym na scenie katowickiego Teatru Korez. Przedstawienie jest inscenizacją powieści popularnego niemieckojęzycznego twórcy ze Śląska, Horsta Eckerta, znanego pod pseudonimem Janosch. Prapremierowe wykonanie odbyło się 16 października 2004 roku i w miarę upływu lat spektakl stał się swojego rodzaju symbolem Śląska – wizytówką pokazywaną ludziom spoza regionu. Akcja *Cholonka* osadzona jest w Porębie (stanowiącej obecnie część Zabrze), w okresie przed II wojną światową, w trakcie wojny oraz krótko po niej. Sztuka ukazuje tragiczne losy mieszkających tam ludzi, rozdartych pomiędzy żywiołem polskim i niemieckim oraz żyjących „tu i teraz”. Język przedstawienia pełen jest śląskiego specyficznego humoru, nie brakuje również typowych zwrotów gwarowych. Jak piszą sami realizatorzy – *Cholonek* to „kij w mrowisko śląskich kompleksów, nacjonalizmów i krzywd wobec Polski i Niemiec” (*Cholonek* 2013).

Drugim spektaklem skupiającym się wokół Górnego Śląska jest *Miłość w Königshütte* grana w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej. Sztuka ta jest teatralną wersją niezrealizowanego dotąd scenariusza filmowego, autorstwa chorzowianina Jarosława Świerszcza, znanego pod pseudonimem Ingmar Villqist. Premiera odbyła się 31 marca 2012 i już od pierwszego spektaklu przedstawienie budziło spore kontrowersje. Akcja spektaklu toczy się pod koniec II wojny światowej i zaraz po jej zakończeniu. W sztuce zostaje zobrazowana tak zwana tragedia górnośląska, a zatem prześladowania Ślązaków przez Rosjan i nowe polskie władze, zaraz po zakończeniu wojny. O ile *Cholonek* miał charakter humorystycznej opowieści o kulturze i zwyczajach Ślązaków (gdzie bohaterowie wzbudzają ambiwalentne uczucia), o tyle w *Miłości w Königshütte* poruszane są tematy, które przez wiele lat uchodziły za tabu i nie mogły być podejmowane w publicznym dyskursie. Dlatego też spektakl budzi obecnie tyle emocji. Takie kwestie jak wcielanie Ślązaków do Wehrmachtu czy prześladowania tysięcy

rdzennych mieszkańców Górnego Śląska przez Polaków, zaraz po zakończeniu II wojny światowej, to wydarzenia niewyjaśnione, nieprzedyskutowane w stosunkach śląsko-polskich.

Prócz tych dwóch najgłośniejszych spektakli, na profesjonalnej śląskiej scenie teatralnej obecna jest inscenizacja powieści Kazimierza Kutza *Piąta strona świata*, która miała premierę 12 lutego 2013 roku w Teatrze Śląskim w Katowicach. Sztuka ta zbiera pozytywne recenzje, zaś jej treść została omówiona w dalszej części tekstu, przy okazji prezentowania książki.

W ostatnich latach zwiększa się również oferta teatrów amatorskich, prezentujących sztuki o Górnym Śląsku i po Śląsku. Często aktorzy podróżują po całym Śląsku i prezentują przedstawienia w miejskich domach kultury. Przykładem może być spektakl *Hebama* zespołu teatralnego Naumiony z Ornontowic, który osadzony jest w śląskich realiach lat 60. XX wieku i opowiada o otocze czasów, kiedy dzieci rodziły się jeszcze w domach rodzinnych. Innym przykładem jest sztuka *Wesele na Górnym Śląsku*, napisana przez Stanisława Ligonía, która wystawiana jest w Teatrze Śląskim im. Wyspiańskiego, ale grana również między innymi przez Zespół Teatralny przy Związku Górnośląskim „Koło Suszec”. Spektakl przedstawia barwną obyczajowość śląskiej społeczności wiejskiej z okolic Wielkich Piekar z początku XX wieku.

#### LITERATURA

Po 1989 roku w literaturze możemy odnaleźć liczne przykłady przedstawień Górnego Śląska. Pojawiły się nawet próby stworzenia kanonu górnośląskiej literatury, obejmującego dorobek wielu stuleci. Tego typu działania miały jednak bardziej charakter rozrywkowy i edukacyjny niż ściśle naukowy i wiążący. Pierwsza tego typu realizacja to zredagowane przez Zbigniewa Kadłubka, przy współpracy Łucji Staniczkowej, dzieło *99 ksiązek, czyli mały kanon górnośląski*, które omawia 99 pozycji z historii literatury światowej, które w jakiś sposób przybliżają czytelnika do zrozumienia specyfiki górnośląskiej (Kadłubek 2011). Drugim przykładem takiego eksperymentu jest, w całości poświęcony tym kwestiom, pierwszy numer kwartalnika „Fabryka Silesia”, gdzie w wyniku przeprowadzonej wśród ekspertów i znawców regionu ankiety, na czele kanonu górnośląskiego uplasowała się twórczość Horsta Bienka („Fabryka Silesia” 2012).

Omawianie literatury powstałej po 1989 roku należałoby zacząć od powieści, do której nawiązuje tytuł artykułu, a zatem *Piątej strony świata* Kazimierza Kutza. Książka ta wpisuje się w nurt biograficzno-refleksyjny. Zaprezentowane w niej zostały osobiste doświadczenia autora, związanego od pokoleń ze Śląskiem. Znajduje się w niej szereg różnego rodzaju historii i scenek z życia codziennego, związanych z wychowywaniem się reżysera na Śląsku. K. Kutz dzieli się z czytelnikiem własnymi refleksjami na temat regionu i prywatnymi wspomnieniami z Szopienic. Autor, obok poprawnej polszczyzny, którą w większości napisana jest książka, nie stroni od gwarowych wtrąceń, uatrakcyjniających lekturę. W podobnym klimacie napisane są książki *Lajerman* Aleksandra Nawareckiego (Nawarecki 2010) oraz *Nagrobek ciotki Cili* Stefana Szymutki (Szymutko 2001).

Charakter refleksji nad przeszłością regionu ma również powieść *Finis Silesiae*, innego śląskiego twórcy – Henryka Wańka (Waniek 2003). To dzieło, oprócz Górnego Śląska, ukazuje region w szerszym ujęciu, gdzie tworzy on jedną całość wraz ze Śląskiem Dolnym. Akcja została osadzona w latach 1937–1945 i ukazuje tragiczne losy Ślązaków w tym niełatwym

okresie. Zobrazowane tu zostało niszczenie dawnego Śląska przez działania hitlerowców, żołnierzy radzieckich oraz polskie władze komunistyczne.

W dziedzinie literatury, oprócz twórczości o charakterze sentymentalnym, zaobserwować można również wątki bardziej uniwersalne oraz współczesne. Przykładem takiej literatury, wpisującej się w nurt kultury popularnej są książki Marka Szołtyska. Ten nauczyciel historii z Rybnika jest regionalistą i wielkim pasjonatem Śląska. Wydał między innymi takie pozycje jak: *Biblia Ślązoka*, *Godki śląskie fest ucieszne*, *Ślonsk je piykny czy Żywot Ślązoka pocziwego*. Swoją działalnością na polu kultury i twórczością literacką autor przyczynia się do popularyzowania wiedzy o Śląsku oraz przywraca mieszkańcom regionu poczucie własnej podmiotowości. Kazimierz Kutz w 2004 roku określił M. Szołtyska „współczesnym Karolem Miarką” (Szołtysek 2005: okładka 4).

Innym przykładem współczesnej śląskiej działalności kulturalnej może być poezja młodego siemianowickiego twórcy – Karola Gwoźdździa. W 2010 roku ukazał się tomik poezji jego autorstwa zatytułowany *Myśli ukryte*, zawierający dwadzieścia jeden wierszy, napisanych śląską mową, za pomocą alfabetu stworzonego w dwudziestolecium międzywojennym przez dr Feliksa Steuera (Gwoźdźdz 2010). Jak przyznaje sam autor, tematyka jego utworów skupia się głównie wokół przemysłów filozoficznych, jak również opowieści o Śląsku, które przenoszą w „śwjot ńyzwykły, śwjot tynsknoty za hajmatym, we kraina bajtlostwa” (Gwoźdźdz 2013). Twórczość poety urodzonego w 1987 roku jest dobrym przykładem obrazującym kształtowanie własnej tożsamości wśród młodego pokolenia Ślązaków przez język regionalny.

## MUZYKA

Istotnym działem twórczości kulturalnej skupiającej się wokół Górnego Śląska bywa współcześnie muzyka. Nawiązania regionalne odnaleźć można u wielu artystów specjalizujących się w różnego rodzaju gatunkach muzycznych. Wśród młodych ludzi niewątpliwie najbardziej nośne hasła, związane ze śląskością, prezentują muzycy tworzący hip-hop. Jednym z najpopularniejszych tego typu artystów jest wspomniany we wstępie raper Miuosh, który wydał płytę nawiązującą do powieści Kazimierza Kutza, gdzie przedstawił własne widzenie współczesnego Śląska. Warto wspomnieć, że przy nagrywaniu jednej z piosenek, zatytułowanej *Piąta strona świata*, współpracował ze znanym śląskim bluesmanem Janem „Kyksem” Skrzekiem, który również w swoich kompozycjach odwołuje się do tematyki śląskiej (jest między innymi autorem popularnej piosenki *O mój Śląsku*). Innym znanym w regionie twórcą hiphopowym, często śpiewającym swoje utwory gwarą, jest świętochłowicki raper o pseudonimie Bułek.

W ostatnich latach, dzięki udziałowi w popularnym programie telewizyjnym, dużą popularność zyskał zespół Oberschlesien, tworzący muzykę z gatunku industrial metal. Wszystkie utwory zespołu, podobnie jak sama nazwa, odwołują się do Górnego Śląska, zaś teksty w większości śpiewane są po śląsku. Muzycy, mówiąc o swoich motywacjach, przyznają:

Myśmy nie wymyślili Oberschlesien, dlatego, żeby się podczepiać pod jakąś ideę, ale po to, żeby pokazywać to, kim naprawdę jesteśmy i śpiewać to, co naprawdę czujemy [...]. Chcemy krzewić śląski język. Chcemy być dumni z naszej historii i tradycji, chcemy o tym śpiewać („Nowa Gazeta Śląska” 2012: 7–8).

Pokazuje to po raz kolejny, że młodzi ludzie swoją tożsamość kreują wspólnie w znacznej mierze wokół sfery języka. W zasadzie w każdym gatunku muzycznym pojawiają się obecnie zespoły czy wokaliści odwołujący się w swych utworach do Górnego Śląska, czy też wplatający w swoje dzieła śląskie słowa. Powstaje wiele mniejszych zespołów, o sławie lokalnej, które starają się pokazywać przywiązanie do regionu. Przykładami mogą być chociażby zespół Ligocianie, wywodzący się z katowickiej dzielnicy Ligota, czy kapela Koala Band z Tarnowskich Gór.

Osobnym zjawiskiem w muzyce Górnego Śląska są tak zwane szlagiery, czy jak określa to Michał Smolorz, „heimaty”. Uchodzą one powszechnie za muzykę biesiadną i są przejawem banalizowania współczesnej górnośląskiej twórczości kulturowej. Łączą one w sobie naleciałości różnych innych kultur regionalnych, jak chociażby tyrolskiej, bawarskiej czy czeskiej. Widoczne są również wpływy egzotyczne, na przykład w występach w meksykańskim sombrero (Smolorz 2012: 259–263). Twórcy tego typu muzyki (przykładowo: Karpowicz Family, Bayery, Mirek Szoltysek czy Teresa Werner) promowani są zwłaszcza przez regionalne rozgłośnie radiowe, takie jak Radio Piekary, Radio Fest oraz Telewizję Silesia. Abstrahując od wartości artystycznych utworów, nie można pominąć faktu, iż grono słuchaczy i fanów tego typu muzyki jest znaczne, zwłaszcza wśród starszego pokolenia.

Na znacznie wyższym poziomie artystycznym stoi twórczość związanych z regionem kompozytorów muzyki poważnej: Henryka Mikołaja Góreckiego, urodzonego w Czernicach pod Rybnikiem, autora słynnej *III Symfonii*, Jana Wincentego Hawla, urodzonego w Pszowie koło Wodzisławia Śląskiego, wieloletniego kierownika i dyrygenta Orkiestry Kameralnej Filharmonii Śląskiej oraz Wojciecha Kilara, który wprawdzie urodził się we Lwowie, jednak przez wiele lat związany był z Katowicami. Z racji charakteru tworzonej przez nich muzyki trudno o bezpośrednie wskazanie związków ze Śląskiem, jednak bez wątpienia śląska kultura wpłynęła na wiele ich utworów.

## KINO

We współczesnej twórczości filmowej można odnaleźć również kilka ciekawych przedstawień Śląska. Jednym z najciekawszych jest dzieło Lecha Majewskiego pod tytułem *Angelus*, powstałe w 2001 roku. Film opowiada losy malarzy amatorów o zainteresowaniach okultystycznych, tworzących tak zwaną Grupę Janowską. Akcja rozgrywa się w scenarii przemysłowego Górnego Śląska, na dawnym kulturowym i politycznym pograniczu polsko-niemieckim. W oryginalny, specyficzny dla Lecha Majewskiego sposób zaprezentowane zostały w filmie dzieje regionu w burzliwych czasach przed II wojną światową, w trakcie wojny oraz po jej zakończeniu.

Kręcone były również filmy, które wypada uznać za mniej ambitne realizacje. Do tej grupy zaliczyć można chociażby takie realizacje jak *Benek* Roberta Glińskiego z 2010 roku czy *Barbórka* Macieja Pieprzycy z 2005 roku. Oba filmy dotyczą współczesnych problemów śląskich górników, zaspokajając tym samym w pewnym stopniu zapotrzebowanie Ślązaków na własne filmy, jednak w porównaniu z *Angelusem* wypadają słabo artystycznie. Podobnie film *Zgorszenie publiczne* Macieja Prykowskiego z 2009 roku – reklamowany jako „zwarowana i żywiołowa” komedia o małym osiedlu śląskich familoków, gdzie pojawia się „zgorszyciel”

paradujący nago po okolicy, co wywołuje serię komiczno-romantycznych zdarzeń – stał na niskim poziomie artystycznym.

Śląską rzeczywistość pokazuje również film pochodzący z Chorzowa Jana Kidawy-Błońskiego *Skazany na bluesa*. Region został ukazany przy okazji prezentacji biografii, urodzonego w Chorzowie i przez wiele lat mieszkającego w Tychach, wokalisty grupy Dżem Ryszarda Riedla. Wiele scen filmu oddaje klimat industrialnej części Śląska.

Jeszcze inną gałąź kina związaną z Górnym Śląskiem stanowią amatorskie realizacje Eugeniusza Klucznioka. Nakręcił on kilka filmów, między innymi takie jak: *Kant-Pol* z 2006 roku, *Jak przed wojną* z 2004 roku, *Byzuch* z 2008 roku czy *Polowanie* z 2011 roku. Filmy te mają swoją specyfikę oraz publiczność (podobnie jak śląskie szlagiery), jednakże nie sposób nie zaliczyć ich do przykładów na współczesne spłykanie śląskości. Można w nich zaobserwować elementy gwarowe czy takie, które uważane są za typowo śląskie (choćby potrawy, zwyczaje czy krajobrazy), jednak sposób ich przedstawienia jest mało ambitny i nie zostawia pola do refleksji u widza.

Ostatnim typem filmów prezentujących dzieje i problemy regionu są filmy dokumentalne wywodzący się ze Śląska, a obecnie mieszkającego w Berlinie, reżysera Michaela Majerskiego. W swoich filmach, takich jak chociażby *Oberschlesien – kołocz na droga* z 2010 roku czy *Meines Vaters Haus / Dom mojego ojca* z 2008 roku, dotyka trudnych tematów wysiedleń Ślązaków czy też Niemców, które odbywały się po II wojnie światowej oraz kontaktów polsko-niemieckich po zakończeniu wojny. W swoim najnowszym filmie *Oberschlesien – tu, gdzie się spotkaliśmy* (prapremiera 22 marca 2013 roku w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu) autor porusza kwestię relacji wśród współczesnej młodzieży polsko-niemieckiej. Filmy M. Majerskiego starają się przełamywać mity o homogenicznej kulturze Górnego Śląska, co często budzi kontrowersje wśród mieszkańców regionu.

## TELEWIZJA

Telewizyjne przedstawienia Górnego Śląska budzą najwięcej kontrowersji wśród Ślązaków. Najbardziej konfliktogenny jest serial *Święta wojna*, produkowany przez państwową telewizję publiczną i emitowany w latach 2000–2009. Fabuła opowiada o losach Ślązaka, Huberta Dwornioka, nazywanego Bercikiem, jego żony Andzi oraz Zbyszka – kolegi z wojska, pochodzącego z Warszawy. Serial ma charakter komediowy i ilustruje Śląsk i Ślązaków w krzywym zwierciadle, co wielu mieszkańcom regionu nie przypadło do gustu. Główny bohater, Bercik, przedstawiony jest jako nie do końca zrównoważony psychicznie były górnik, któremu rzadko cokolwiek w życiu się udaje. Często pojawiają się wtrącenia gwarowe, jednakże są one na tyle subtelne, aby serial mógł być zrozumiały dla ogólnopolskiej widowni. *Święta wojna* to sztandarowy przykład stereotypowego i płaskiego obrazu śląskości w kulturze popularnej (Smolińska 2006: 113–129).

W analogiczny sposób Górny Śląsk został przedstawiony w kolejnym serialu paradoksalnym, wyprodukowanym przez telewizję publiczną – *Serce z węgla*, emitowanym na antenie TVP2 w 2001 roku. Serial opowiada losy górników, którzy zdecydowali się wziąć odprawy górnicze w okresie restrukturyzacji i zamykania wielu śląskich kopalń. Ślązacy przedstawieni zostali jako nieporadni i komiczni w swoich działaniach, co nie przysłużyło

się poprawie wizerunku regionu na arenie ogólnokrajowej. Seriale takie jak *Święta wojna* czy *Serce z węgla* pogłębiają tylko stereotypy funkcjonujące w społeczeństwie i działają na szkodę innym wartościowym zabiegom, mającym na celu poprawę stanu wiedzy o regionie, zarówno wśród samych Ślązaków, jak i wszystkich Polaków.

Oprócz realizacji telewizyjnych powstających centralnie w ośrodkach zlokalizowanych w Warszawie, również telewizje regionalne oferują widzom przedsięwzięcia skupione wokół kultury Górnego Śląska. Regionalny oddział telewizji publicznej w Katowicach wyprodukował między innymi kilka cykli programów dotyczących spraw Górnego Śląska, na przykład: *Sobota w Bytkowie* (z lat 1996–1999), *Niedziela w Bytkowie* (emitowany w latach 2001–2005) czy *U nos w Bytkowie* (z lat 2005–2009). Programy te, podobnie jak cykl *Śląska lista przebojów* z lat 2001–2007, mają przede wszystkim charakter rozrywkowy, czy też jak twierdzi Michał Smolorz „heimatowy” (Smolorz 2012: 271). Prezentują nierzadko wspomniany biesiadny klimat szlagierów, mają jednak wierną widownię, która chętnie się z nimi utożsamia.

Ciekawym zjawiskiem kulturowym było również emitowanie na antenie Telewizji Silesia starego brazylijskiego serialu *Niewolnica Isaura*, gdzie zamiast oryginalnego tekstu wypowiedzanego przez aktorów podłożono śląski dubbing w wykonaniu Krzysztofa Hankego (znanego z kabaretu Rak i roli Bercika w *Świętej wojnie*) oraz Joanny Bartel (odtwórczyni roli Andzi w *Świętej wojnie*). Jako forma rozrywki przedsięwzięcie to okazało się sukcesem, ukazując przy tym możliwość wszechstronnego użycia gwary, możliwość potraktowania jej jak języka, o co wielu Ślązaków współcześnie zabiega.

## WNIOSKI

Górny Śląsk we współczesnej kulturze obecny jest w wielu dziedzinach twórczości kulturalnej. Jego przedstawienia stoją jednak na różnym poziomie wartości artystycznej. Z racji obowiązujących modeli kultury postmodernistycznej trudno dziś tak naprawdę o podział na elementy kultury wyższej, masowej czy popularnej. Trudno wyznaczyć również jedyny słuszny, obowiązujący kanon śląskiej kultury, gdyż jak pokazuje powyższy wywód, śląskość, podobnie jak każda kultura, jest zjawiskiem płynnym, stale wzbogacającym i zmieniającym się, często ulegającym przy tym ideologizacji. Jak określa to Walter Żelazny: „Śląskość jest materią w procesie. Cały czas działa” (Żelazny 2012: 29–62).

Po 1989 roku twórcy różnych dziedzin kultury, przedstawiając Śląsk, nawiązują niejednokrotnie do wykreowanych we wcześniejszych latach i utartych praktyką społeczną stereotypów i schematów odnoszących się do regionu. Takie elementy, jak chociażby zawężone traktowanie geograficzne Górnego Śląska, polegające na ograniczeniu go wyłącznie do przemysłowej części regionu, unifikacja konfesyjna utożsamiająca Ślązaka z katolikiem czy mitologizacja wybranych elementów, jak chociażby zawodu górnik i jego munduru, kopalni, familoka oraz pewnego rodzaju katalogu zachowań (na przykład kultu pracy i porządku) są powszechnym elementem przedstawień Śląska (Smolorz 2012: 309–310). Po przemianach ustrojowych pojawiły się jednak również inicjatywy, których celem jest przezwyciężanie tych mitów. Przede wszystkim podkreśla się obecnie coraz częściej, że region nie zawsze był homogeniczny kulturowo i narodowo. Oddaje się szacunek postaciom wywodzącym się ze Śląska, a niekoniecznie będącym Polakami, jak na przykład Joseph von Eichendorff czy Janosch.

Wraz z powszechnością i komercjalizacją przekazu następuje spłykanie elementów zaliczanych do śląskiej kultury. Często działa w tym przypadku ekonomiczna zasada popytu i podaży – jeśli jest zapotrzebowanie na pewnego rodzaju twórczość, nie należy ograniczać ludziom dostępu do niej.

Zjawiskiem, które można zaobserwować w większości współczesnych przedstawień Górnego Śląska, jest silne skupienie się na śląskiej mowie – śląskiej „gôdce”. Michał Smolorz w swojej prognozie dalszego rozwoju śląskiej tożsamości regionalnej uważa, że sfera języka zdominuje w kolejnych latach kierunek rozwoju (Smolorz 2012: 313–314). Przypadki analizowane powyżej, a także wiele inicjatyw społecznych (na przykład akcja polegająca na umieszczaniu tabliczek „Godomy po slonsku” w sklepach czy urzędach, gdzie można załatwić sprawy, używając śląskiej gwary) czy też działalność stowarzyszeń, takich jak: Towarzystwo Kultuwowania i Promowania Śląskiej Mowy „Pro Loquela Silesiana”, funkcjonujące od 2007 roku, oraz Tówarzystwo Piastowaniô Ślónskij Mówy „Danga”, istniejące od 2008 roku, zdają się potwierdzać tę tezę.

## PRZYSZŁOŚĆ ŚLĄSKIEJ KULTURY

Przy okazji powyższych analiz pojawia się wiele istotnych pytań dotyczących przyszłości kultury Górnego Śląska. Obecnie poszukiwania odpowiedzi na wiele z nich wciąż budzą emocje i zdają się nie mieć końca. Pytania, nad którymi warto się zastanowić, to przede wszystkim:

1. Jeżeli jest tak, jak twierdzi Michał Smolorz, że obraz Górnego Śląska we współczesnej kulturze był efektem dwudziestowiecznej sztucznej kreacji medialnej, to czy należy uznać wykreowaną kulturę jako coś gorszego, coś o pejoratywnym zabarwieniu, co należy zwalczać czy też „oczyszczać”? Czy może jednak, podobnie jak w przypadku opisanej przez Allana Hansona kultury Maorysów, należy zaakceptować śląską kulturę taką, jaka jest – skoro mieszkańcy Górnego Śląska obiektywnie przyjęli ją za swoją, mówią o niej i stosują ją w praktyce w takiej, a nie innej postaci (Hanson 1999: 183–201)?
2. Które aspekty historyczne Górnego Śląska warto promować we współczesnej kulturze i dlaczego akurat te, a nie inne? Czy po 1989 roku nastąpiło przewartościowanie w tej kwestii? Pytanie to jest szczególnie aktualne w perspektywie powstającej obecnie nowej siedziby Muzeum Śląskiego w Katowicach. Temat scenariusza do nowej wystawy, dotyczącej historii Górnego Śląska, budzi obecnie spore zainteresowanie. Ścierają się ze sobą zwolennicy społeczno-kulturowego ujęcia tematu oraz obrońcy „polskiej racji stanu” (Słupik 2013: 51). Pozostaje mieć nadzieję, że bieżąca polityka po raz kolejny nie będzie głosem decydującym.
3. Kto tak naprawdę ma prawo do tworzenia śląskiej kultury i wyznaczania jej ścisłych ram? Czy zajmować się nią mogą wyłącznie specjaliści z tytułami naukowymi, czy też należy oddać pole twórcom amatorskim? Gdzie przebiega granica oraz jak ewentualnie wyważyć proporcje w tej kwestii? Jak traktować zapożyczenia z innych kultur, w tym dominującej polskiej? Czy przybyli na Śląsk przed kilkoma pokoleniami (od 1918 roku) ludzie nie mają wpływu na śląską kulturę? Czy należy ich pozbawić prawa do „śląskości”?

4. Jaka jest obecnie samoświadomość Górnoślązaków czy też społeczna świadomość wszystkich Polaków na temat Górnego Śląska? Co ma na nią decydujący wpływ i jakie działania należy podjąć, aby poszerzyć wiedzę w tej kwestii u obu grup?

Pytania nie są łatwe i trudno o jednoznaczne odpowiedzi. Niewątpliwie wyznaczają one szerokie pole do kolejnych analiz naukowych, które przybliżą decydentów do podjęcia właściwych decyzji w przyszłości.

## BIBLIOGRAFIA

- Cholonek*. 2013. [http://www.korez.art.pl/nowa/spektakle.php?id\\_spektakl=4](http://www.korez.art.pl/nowa/spektakle.php?id_spektakl=4) [31.03.2013].
- Czy Hadyna i zespół Śląsk pracował na polityczne zamówienie* [wywiad z Dorotą Simionides]. 2012. <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/534507,czy-hadyna-i-zespol-slask-pracowal-na-polityczne-zamowienie,id,t.html> [31.03.2013].
- Deleuze, Gilles i Felix Guattari. 1988. *Kłaczka*, „Colloquia Communia” 1–3, 221–237.
- Długajczyk, Edward. 1983. *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Długajczyk, Edward. 1992. *Podział Górnego Śląska w 1922 roku*, Katowice: Muzeum Śląskie.
- Dudek, Antoni. 2009. *Wybrane czynniki historyczne wpływające na politykę władz PRL*, w: Paweł Skibiński i Tomasz Wiścicki (red.), *Polityka czy propaganda? PRL wobec historii*, Warszawa: Muzeum Historii Polski.
- „Fabryka Silesia”. 2012, 1.
- Gugoł, Feliks. 1990. *Górny Śląsk w oczach Górnoślązaków* w: Jacek Wódz (red.), *Górny Śląsk w oczach Górnoślązaków (na podstawie materiałów konkursu ogłoszonego przez Śląski Instytut Naukowy w Katowicach i redakcję „Dziennika Zachodniego” w Katowicach*, Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Gwóźdź, Karol. 2010. *Myśli ukryte*, Siemianowice Śląskie: Hologram.
- Hanson, Allan. 1999. *Kreowanie Maorysa: wynalazek kultury i jego logika*, w: Michał Buchowski (red.), *Amerykańska antropologia postmodernistyczna*, Warszawa: Instytut Kultury.
- Hobsbawm, Eric i Terence Ranger (red.). 2008. *Tradycja wynaleziona*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Karol Gwóźdź. *Myśli ukryte*. 2013. [http://www.mmj.pl/~karlik/www/literatura/wydawnictwa/mysli\\_ukryte/index.html](http://www.mmj.pl/~karlik/www/literatura/wydawnictwa/mysli_ukryte/index.html) [31.03.2013].
- Kadłubek, Zbigniew (red.). 2011. *99 ksiązek, czyli mały kanon górnośląski*, Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Kempny, Marian. 1994. *Antropologia bez dogmatów – teoria społeczna bez iluzji*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Kopeć, Eugeniusz. 1986. *„My i oni” na polskim Śląsku (1918–1939)*, Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Kutz, Kazimierz. 2010. *Piąta strona świata*, Kraków: Znak.
- Linek, Bernard. 1997. *„Odniemczanie” województwa śląskiego w latach 1945–1950 (w świetle materiałów wojewódzkich)*, Opole: Instytut Śląski w Opolu.

- Lipok-Bierwiaczonek, Maria. 2000. *Śląska strona świata. Znaki, symbole, realia kulturowe w filmach Kazimierza Kutza*, w: Andrzej Gwóźdź (red.), *Kutzowisko. O twórczości filmowej, teatralnej i telewizyjnej Kazimierza Kutza*, Katowice: Wyd. „Książnica”.
- Marcoń, Witold. 2007. *Unifikacja województwa śląskiego z II Rzeczpospolitą*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Nawarecki, Aleksander. 2010. *Lajerman*, Gdańsk: Wyd. Słowo/Obraz Terytoria.
- Nawrocki, Tomasz. 1990. *Kultura profesjonalna na Górnym Śląsku w latach 1922–1980*, w: Mirosława Błaszczak-Wacławik, Wojciech Błasiak i Tomasz Nawrocki (red.), *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*, Kielce: Wydawnictwo Naukowe Jan Szumacher, s. 147–163.
- „Nowa Gazeta Śląska”. 2012, 21, 7–8.
- Prokop, Jan. 1994. *Wyobrażenia pod nadzorem. Z dziejów literatury i polityki w PRL*, Kraków: Viridis.
- Przynależność narodowo-etniczna ludności – wyniki spisu ludności i mieszkań 2011*. 2013, [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/Przynaloznosc\\_narodowo-etniczna\\_w\\_2011\\_NSP.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/Przynaloznosc_narodowo-etniczna_w_2011_NSP.pdf) [31.12.2014].
- Sekuła, Elżbieta A. 2012. *Kultura czy kultury?*, w: Elżbieta A. Sekuła, Bohdan Jałowiecki, Piotr Majewski i Walter Żelazny (red.), *Być narodem? Ślązacy o Śląsku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sekuła, Elżbieta A. 2009. *Po co Ślązakom potrzebny jest naród. Niebezpieczne związki między autonomią i nacjonalizmem*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Simonides, Dorota. 1990. *Folklor a tożsamość Śląska*, w: Danuta Warzecha (red.), *Kultura ludowa a tożsamość Śląska. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji II Śląskich Dni Folkloru*, Katowice: Muzeum Śląskie.
- Ślupik, Tomasz. 2013. *Muzeum Śląskie a „polska racja stanu”*, „Śląsk” 2, 51.
- Smolińska, Teresa. 2006. *W poszukiwaniu symboliki śląskiej tożsamości*, w: Janusz Janeczek i Marek S. Szczepański (red.), *Dynamika śląskiej tożsamości*, Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
- Smolorz, Michał. 2012. *Śląsk wymyślony*, Katowice: Antena Górnośląska.
- Szmeja, Maria. 2000. *Niemcy? Polacy? Ślązacy! Rodzimi mieszkańcy Opolszczyzny w świetle analiz socjologicznych*, Kraków: TAIWPN Universitas.
- Szmeja, Maria. 2005. *Socjologiczne przesłanki powstania „narodu śląskiego”*, w: Krystyna Kossakowska-Jarosz (red.), *Śląskość – siła tradycji i współczesne problemy*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 111–123.
- Szołtysek, Marek. 2005. *Ślązoczki piykne są!*, Rybnik: Śląskie ABC.
- Szołtysek, Marek. 2002. *Ślązoki nie gęsi, czyli Konski nojfajnijszych ksiązek na świecie przelonacone na śląsko godka*, Rybnik: Śląskie ABC.
- Szymutko, Stefan. 2001. *Nagrobek ciotki Cili*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Waniek, Henryk. 2003. *Finis Silesiae*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Żaryn, Małgorzata. 2009. *Polityka historyczna w edukacji w PRL*, w: Paweł Skibiński i Tomasz Wiścicki (red.), *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, Warszawa: Muzeum Historii Polski.

Żelazny, Walter. 2012. *Śląskość jest materią w procesie. Cały czas działa*, w: Elżbieta A. Sekuła, Bohdan Jałowiecki, Piotr Majewski i Walter Żelazny (red.), *Być narodem? Ślązacy o Śląsku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

„THE FIFTH SIDE OF THE WORLD” – UPPER SILESIA IN CONTEMPORARY CULTURE

The article presents reflection about imaging of Upper Silesia in contemporary culture. The problem of cultural representations of the region was outlined on the political and historical background, and also refers to modern civilizational changes associated with globalization. The basis for the analysis were case studies, which include the branches of cultural creativity such as theater, literature, music, cinema and television. Beside the review of selected examples from the present, the author presented commentary about the future of culture in Upper Silesia.

Keywords: Upper Silesia, Silesian identity, Silesian culture, Silesians, regionalism